

Polityczna alternatywa dla 19,4% wyborców

17 maja 2023

Według badania „[Wolność pod lupą](#)” poglądy, które można określić jako liberalne (poparcie dla wolności tak w sferze ekonomicznej, jak i światopoglądowej) ma 19,4% wyborców.

Aż 94% z nich zgadza się ze stwierdzeniem, że lepszym rozwiązaniem niż program 500+ byłaby obniżka podatków. (Ba, uważało tak 66% ogółu respondentów!).

Dodatkowo 95% z nich uważa, że ludzie powinni sami decydować, jaki model rodziny wybiorą, a państwo nie powinno niczego narzucać ani niczego zabraniać w tym względzie, 94% z nich zgadza się ze stwierdzeniem, że kościoły i związki wyznaniowe powinny być utrzymywane wyłącznie przez wierzących, 92% z nich uważa, że żaden styl życia czy światopogląd nie powinien być promowany ani zakazywany przez państwo, które powinno być w tym obszarze w pełni neutralne, a 83% jest zdania, że migracja i otwarte granice umożliwiają rozwój ekonomiczny państwa.

Tymczasem jak na razie mają oni wybór między partią Kaczyńskiego, który chce zwiększyć 500+ do 800+ w styczniu, partią Tuska, który chce zrobić to samo już w czerwcu, koalicją Hołowni i Kosiniaka, którzy chcą zostawić 500+, oraz Konfederacją, która zarzeka się, że jest przeciw „rozdawnictwu” (choć wchodzący w jej skład Ruch Narodowy też ma 500+ w swoim programie), ale z drugiej strony jest niechętna imigrantom, chce uprzywilejowanego statusu tradycyjnej rodziny oraz pragnie, by fundamentem dla tworzenia norm prawnych była etyka chrześcijańska, z państwową ochroną życia od poczęcia.

Czas, by ci ludzie mieli alternatywę polityczną dla siebie.

Na polskiej scenie politycznej jest kilka inicjatyw o charakterze liberalnym. Dobry Ruch, Wolnościowcy, Polska

Liberalna, Libertarianie, Odpowiedzialność.

Jeżeli wystartowałyby razem i zebrałyby podpisy pod listami w wystarczająco wielu okręgach, byłaby szansa zdobyć te kilkanaście procent głosów.

Jeśli wystartują osobno, szansa ta zmaleje, bo głosy się podzielą lub też – w najgorszym przypadku – żadna z tych inicjatyw nie zarejestruje list w całym kraju i liberalni wyborcy znowu, „by nie zmarnować głosu”, zagłosują na partie nieliberalne.

I zamiast obniżki podatków będzie 800+, a państwo będzie narzucać ten czy inny styl życia.

Apeluję o wspólny start.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl